

## Opolski oddział TOZ ma ręce pełne pracy. "Zdecydowanie więcej interwencji niż w zeszłym roku"

Kilkanaście zgłoszeń dotyczących zaniedbanych zwierząt każdego dnia wpływa do opolskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Obecnie pod opieką wolontariuszy pozostaje 25 psów w wieku od 2 miesięcy do 5 lat.

Sporo jest również kotów, których adopcją interesuje się bardzo mało osób. Każdego dnia 3 zespoły wolontariuszy realizują nawet kilkanaście interwencji. Jedną z ostatnich akcji TOZ dotyczyła psa przypiętego na środku podwórka, bez dostępu do wody i cienia. Temperatura tego dnia wynosiła ponad 30 stopni Celsjusza.

- Świadomość ludzi rośnie - mówi Aleksandra Czechowska, rzecznik prasowy Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Opolu - Zgłaszają psy przy rowach potrącone, psy, które parzą się na słońcu. Mamy tych interwencji zdecydowanie więcej niż w zeszłym roku i podopiecznych w tym czasie, w którym dziś jesteśmy, zdecydowanie więcej niż w zeszłym roku.

W tym roku przybywa również kontroli hodowli zwierząt.

- Odbyła się taka kontrola w Lewinie Brzeskim, gdzie zlikwidowaliśmy miejsce przetrzymywania 11 psów rasy owczarek niemiecki oraz po 1 labradorze i rottweilerze. Kolejna kontrola odbyła się w Komornikach. Tam pani ma 14 owczarków niemieckich i tam trzeba przyznać, że odnosimy bardzo duży sukces, bo jest znaczna poprawa warunków bytowych zwierząt - dodaje Czechowska.

Chętni do adopcji zwierząt przejętych przez TOZ szczegóły mogą znaleźć na stronie towarzystwa.